

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w „Kasie Oszczędnościowej” Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, ul. P. Marji 22. Tel. 2345. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odczytanie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisy nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadstawia 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz mały 25 gr. Każdy dekret wyraz po 15 gr. Należące ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia zamieszkiwane i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Irlandja niepodległa czy Dominjum brytyjskie?

Gdy dziesięć lat temu Lloyd George zawarł pokój z powstańcą Irlandją, zdumienie zapanowało w Europie na widok koncesyj, jakie przyznał premier W. Brytanji buntownikom irlandzkim. Otrzymali oni prawie wszystko, o co walczyli i czego się domagali, z wyjątkiem sześciu hrabstw, tworzących na północy Irlandji t. zw. Ulster. Ulster, wydzielony z nowej republiki irlandzkiej, otrzymał swoją własną konstytucję. Podczas gdy ludność Zielonej Wyspy jest katolicka, przytaczająca większość mieszkańców Ulster'a zalicza się do wyznawców protestantyzmu i nastrojona jest proangielsko.

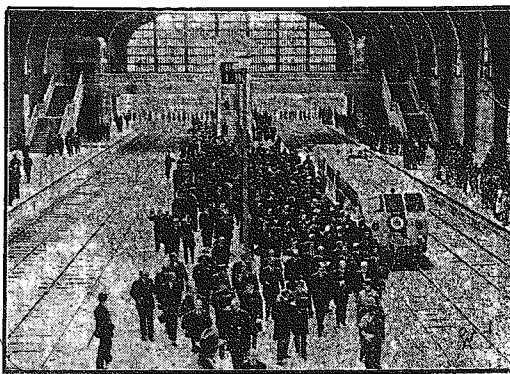
Lloyd George wiedział co robił, tworząc Ulster i wbijając klin angielski w organizm wolnego państwa. Jest to obecny jedyny węzeł terytorjalnej łączności między Irlandją a Anglią. Teraz, gdy de Valera i jego obóz zamierza uczynić ostatni decydujący krok polityczny i oderwać zupełnie południową Irlandję od W. Brytanji, rząd brytyjski wykorzystując atuty przygotowane przez Lloyd George'a swego czasu, przypomnia de Valera, iż jeśli uczyni to, co za mierza, oderwie w konsekwencji na zawsze i Ulster od Irlandji.

To jest problemat polityczny: zależność czy niezależność Irlandji od Wielkiej Brytanji.

Z drugiej znowu strony w samej Irlandji toczą się walki polityczne między obozem de Valery, a opozycją, złożoną ze zwolenników b. premiera Cosgrave'a oraz t. zw. niebieskich koszul generała O'Duffy. Zarówno opozycja Cosgrave'a jak i faszysty O'Duffy przeciwstawiają się programowi politycznemu de Valery, nastrojeni są pokolowo i ugodowo wobec Anglii, z którą nie pragną zrywać stosunków, zadowolając się osiągnięciem dla Irlandji statutu Dominium brytyjskiego, i to zarówno ze względów ekonomicznych jak i politycznych. Niebezpieczeństwo oderwania się Ulster'u od organizmu państwowego Irlandji jest dla Cosgrave'a i O'Duffy jeszcze jednym mocnym argumentem na korzyść ich własnego programu.

Aczkolwiek wiadomo, jak daleko chce i może sięgać w swych planach, realizacja niepodległej republiki irlandzkiej de Valera, można przypuszczać, iż zbyt łatwo i prędko nie zdecyduje się on na ten krok. Zaostrzenie obecnej sytuacji wewnętrznej w Irlandji, walki, starcia, awantury wybuchające wciąż między obu obozami, w których przodująca rolę grają „niebieskie koszule” generała O'Duffy, wreszcie aresztowanie samego przywódcy faszystów O'Duffy, który się schronił na terytorjum Ulsteru, mają swoje źródło w tem, że nieustępliwość de Valery wymuszana jest w dużym stopniu przez radykalizm jego zwolenników. De Valera nie szedby tak daleko, gdyby nie to, że skrajne skrzydło

jego własnego obozu nie pozwala mu na żadne ustępstwo, przeciwnie żąda jeszcze radykalniejszych hasel i poczynañ. Tymczasem w razie realizacji programu O'Duffy i Cosgrave'a Anglią byłaby gotowa oddać Irlandji Ulster i zdjąć



## Jakie są żądania niemieckie pod adresem Francji?

Paryż. — Jak Quai d'Orsay komunikuje, przwiezione przez radcę ambasady francuskiej w Berlinie Arnala sprawozdanie nie zawiera dokładne przedstawienie obu rozmów, jakie ambasador francuski odbył z kanclerzem Hitlerem. Jest to zatem sprawozdanie Francois Ponceta dla rządu francuskiego.

Pod koniec swej drugiej rozmowy z Hitlerem zauważył Francois Poncet, że dla dalszego przebiegu rokowań byłoby bardzo pożądanem spisanie treści rozmowy, a tem samem niemieckich żądań. Kanclerz był tego samego zdania.

We francuskich kołach dyplomatycznych panuje pogląd, że rząd francuski nie odpowie notą na otrzymane pismo, ponieważ także to pismo nie było notą. Paul-Boncour przyjmie jedynie to sprawozdanie do wiadomości, a później udzieli ambasadorowi potrzebnych wskazówek do dalszego prowadzenia ustnych rokowań.

Minister spr. zagr. będzie posługiwał się tem sprawozdaniem w swych rokowaniach z Sir John Simonem, ponieważ obecnie będzie mógł oprzeć się na autentycznym przedstawieniu niemieckich żądań.

„Echo de Paris” donosi, że przedłożone sprawozdanie zawiera żądania niemieckie, ujęte w następujące 4 punkty:

- 1) Natychmiastowy zwrot terytorjum

swą ciężką rękę z tej hipoteki. Irlandja południowa bez Ulsteru nie może się w żaden sposób utrzymać jako państwo samoistne, przedewszystkiem ze względu na swoją zależność gospodarczą od Anglii. Te wszystkie względy nie są obecne ani niedostępne de Valera, ale nie może on uczynić ani kroku w innym kierunku, niż dotąd, gdyż obóz, którego jest przywódcą, trzyma go mocno na uwięzi. Przywódcą — jest de Valera jednocześnie więźniem swojego obozu. E. R.

## W KRÓTCZE Ostatnia Eskapada

pozwoleń rządowi francuskiemu na korzystanie z kopalni żaglebia Saary do roku 1935, to jest do tego roku, w którym według traktatu Wersalskiego miał odbyć się plebiscyt. Nie znaczy to jednak, by w r. 1935 rząd niemiecki był gotów odkupić kopalnie od rządu francuskiego, jak to przewiduje traktat Wersalski, na wypadek pomyślnego wyniku plebiscytu dla Niemiec.

2) Podwyższenie stanu efektywnego Reichswehry do 300 tysięcy ludzi i ustanowienie jednorocznej służby wojskowej. Rząd niemiecki domaga się ponadto zezwolenia na posiadanie broni defensywnej, w sensie określañ genewskich i to bez ograniczeń.

3) Rząd niemiecki jest gotów poddać stan zbrojeñ niemieckich pod kontrolę międzynarodową, na równej podstawie z innymi krajami. Kontrola ma głównie odnosić się do związków wojskowych.

4) Niemcy są gotowe zawrzeć ze swymi sąsiadami paktu o nieagresji. Berliński sprawozdawca „Journala” podaje podobne sformułowanie żądañ niemieckich.

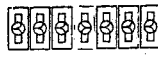
Pisząc o tych żądaniach stwierdza „Journal”, że żądania niemieckie nie nadają się do przyjęcia. Rokowania rozbrojeniowe nie mogą doprowadzić do dyskusji nad dobrojem Niemiec.

## W krótko w KINIE „LUNA” W Cieniu Krzyża



## Nowy dworzec morski w Cherbourg.

W Cherbourg odbyło się otwarcie nowego dworca morskiego. Otwarcia dokonał prezydent Republiki Lebrun, przybyły pociągiem motorowym.



Światy, bez przeprowadzenia plebiscytu. Wzajemnie za to jest rząd niemiecki gotów

## Wykrycie olbrzymiej afery szpiegowskiej w Paryżu.

Wśród członków szajki aresztowani obywatele polscy... Salzmannowie.

Paryż. — „Petit Parisien” podaje, że policja paryska trafiła na ślad wielkiej afery szpiegowskiej.

Dochodzenia, rewizje i aresztowania trwają. Policja aresztowała 10 osób różnych narodowości. Wśród aresztowanych znajduje się także kilku Francuzów, m.in. córka b. komisarsza policji paryskiej. Wedle dalszych wiadomości, w spr. wykrycia wielkiej afery szpiegowskiej, pracowało nad wykryciem tej afery już od przeszło ośmiu miesięcy 300 funkcjonariuszy policji paryskiej tak w Paryżu samym, jak i też na prowincji.

M. in. aresztowano dwoje obywateli polskich, a to rzekomego studenta medycyny Mojżesza Salzmanna i jego żonę.

Znosi się na wiele dalszych aresztowań. — Wszyscy oskarżeni mają być po największej części obywatelami polskimi i czechosłowackimi.

Wśród oskarżonych znajduje się także wielu Rosjan i Amerykanów.

Paryż. — Afera międzynarodowej szajki szpiegowskiej przybiera niebywałe rozmiary, wywołując zrozumiene wrazenie w całej Francji, którą organizacja ta pokrywała swą siecią.

Oprócz małżonków Salzmannów, żydów polskich, w rękach policji znajduje się lotnik amerykański, Gordon Switz, znany malarz kanadyjski Berkowicz, wysoki urzędnik ministerstwa marynarki francuskiej Martin oraz cztery inne osoby.

Organizacja dysponowała najbardziej udoskonalonymi radiostacjami nadawczymi i odbiorczymi, ukrytymi w walizkach.

Policja znalazła również specjalne aparaty fotograficzne, przeznaczone dla fotografowania dokumentów. Wszyscy aresztowani mieli przy sobie duże sumy pieniędzy.

Poszlaki każą przypuszczać, że szajka pracowała z podobną organizacją na terenie Finlandji.

# Sprawy wewnętrzne w komisji budżetowej

Warszawa. — W dalszym ciągu obrad sejmowej komisji budżetowej nad budżetem min. spraw wewn. przemawiali postawie ukraiński Łucki i Mateczak, którzy występowali przeciwko polityce rządowej na terenie Małopolski Wschodniej. Pos. Mateczak nawiązując do procesu sambońskiego, stwierdził, że sprawa ta nie kończy się na Baranowskim. Wicewojewoda miał — zdaniem mówcy — stwierdzić na rozprawie samborskiej, że w napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim

brali udział dwaj konfidenci policji.

Pos. Skrzypnik (BB.) oświadczył, że postawie ukraiński, należący do BB., uważają sprawę ukraińską w Polsce za sprawę wewnętrzną, która powinna być załatwiona zgodnie przez oba narody. Mówca wyraża przekonanie, że postawie ukraiński z Małopolski Wschodniej będą wkrótce zmuszeni wejść na tę drogę, gdyż dla Ukraińców jest tylko jedna droga: współpracy z narodem polskim. Przytaczając szereg faktów załatwienia kom-

kretnych spraw ukraińskich w porozumieniu z rządem, mówca dowodził, że praca postów ukraińskich w BB. daje pozytywne rezultaty.

Pos. Kornecki (Klub Nar.) oświadczył następnie, że przemawiając w związku z budżetem prezydium Rady ministrów, bynajmniej nie miał zamiaru obrazać ukraińskich, jak to przedstawia pos. Polakiewicz. Stwierdził natomiast, że wytworzył się niezdrowy stosunek do społeczeństwa, nad czem boleje, gdyż Stron.

**PIĘKNE OZDOBY CHOINKOWE**  
wszelkiego rodzaju oraz kalendarze na r. 1934  
przygotował „BAZAR SZKOLNY”  
ul. Narutowicza 26.

Na nadchodzącą gwiazdkę wielki wybór Podarków Gwiazdkowych, Ozdób Choinkowych i t. p. Książeczki obrazkowe dla dzieci, malowanki, żołnierze, zabawki, różne gry oraz przedmioty praktyczne dla dzieci i młodzieży. Kalendarze na 1934 rok

Sklep „Gońca Częstochowskiego” II Aleja, 26 tel. 2050.

Narodowa poczuwa się do takiej samej odpowiedzialności za losy państwa, jak

zarządowa, a wątpliwe należy, czy to wła-

Z wywodami posłów ukraińskich

Pos. Rosmarin (około żyd.) wystąpił

Przewodniczący pos. Byrka zaznaczył

Pos. Rosmarin: To niech mi pan

Przew. pos. Byrka: Głosu panu odbie-

Pos. Rosmarin: Nie wiedziałem

Przew. pos. Byrka: Tu nie jest miej-

Pos. Rosmarin: Wobec tego rezygnuję

Po przerwie półgodzinnej przemawiał

Przedstawiciel klubu N. P. R. pos. Cha-

zbiawili robotników wpływu na pracę sa-

przemawiali następnie posłowie

Pos. Bitner (Ch. D.) poruszył sprawę

Przemawiali następnie posłowie

Zostawiając nastroje ludności

O godz. 12 m. 30 w nocny zabrał głos

Następne posiedzenie komisji budżet-

Obrady zakończył się o godz. 2 m. 30

Obrady zakończył się o godz. 2 m. 30

Następne posiedzenie komisji budżet-

Obrady zakończył się o godz. 2 m. 30

### Anglia chciałaby wszystkim dogodzić.

London. — Aczkolwiek min. Simon

Odbyte wczoraj posiedzenie gabinetu

Gabinet brytyjski uważa jedną część

Reasumując, można sytuację ująć w

ten sposób, iż Sir John Simon jedzie do

Dopiero gdy minister spraw zagr.

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Nowo otworzony Sklep Perfumeryjno Kosmetyczny

polityka Japonii w Mandżurii. Wedle

W tym wypadku miałyby część Chin

KONWENCJA W SPRAWIE KOLEI

Miasto Watykańskie. — Ojciec święty

Wydutki na zbrojenia

London. — Z Waszyngtonu donoszą:

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

Według statystyki przesłanej amerykań-

walizacja o wyszukanie dla Tybetu takie-

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

Wiedeń. — Chrząst córki księżniczki

### TELEGRAMY

W SOBOTE OJCIEC ŚW. WYGLOSI

Watykan. — W sobotę w południe

Pielgrzymka studentów

Miasto Watykańskie. — Ojciec święty

Watykan. — W sobotę w południe

Pielgrzymka studentów

Miasto Watykańskie. — Ojciec święty

Watykan. — W sobotę w południe

SPOKOJNE WYBORY DO PARLA-

Bukareszt. — We środę odbyły się

Nadrzewcaj silne mrozy i obfita śnieży-

Kilka okręgów wyborczych jest

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Autostrada z Elbląga

Berlin. — Pod Elblągiem rozpoczęto

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

### Olbrzymia organizacja

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

Wobec tego rezygnuję z głosu

# Cukiernia Ziemiańska

II ALEJA 28 TEL. 20-72

POLECA NA ŚWIĘTA.

Pierniki miódowe, ozdoby choinkowe, pierniczki lukrowane, konserwa cukrowa, owocki marcepanowe i t. p. Placki, babki, strucle makowe, pistacje, orzechowe, pączkowe, miedlawe i t. p. Wykwintne torty. Wyrób własny i pierwszej jakości. Ceny konkurencyjne.

nach pożywkach w ciągu ostatnich 35 lat nie udawały się.

Instytut im. Miecznikowa zdołał wyhodować mikroby ospy i tyfusu plamistego w trudnych warunkach. Odkrycie to daje możliwość hodowania również innych mikroorganizmów, mianowicie mikroorganizmów wściekłości i t. d.

### POŻAR HISTORYCZNEGO RATUSZA WE WROCŁAWIU.

Wrocław. — Jeden z najstarszych gmachów historycznych na rynku wrocławskim, do niedawna siedziba ratusza stolicy śląskiej, t. zw. Greifenhaus, padł ofiarą pożaru. Z powodu spalania się ozdóbnych, stanowiących artystyczne dzieło sztuki, fasad, straty są niepowetowane. W czasie pożaru z trudem tylko zdołano uratować 70-letnią staruszkę, zamieszkałą na poddaszu tego gmachu. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

### ŚNIEGI W HISPANII.

Paryż. — Według doniesień z Madrytu w całej Hiszpanii mały miejsce niezwykle obfite opady śnieżne. Również w Madrycie śnieg pada w ilości niezwykle rzadko notowanej. Temperatura poważnie się obniżyła. W okolicy Leon cały szereg wiosk został zaspany śniegiem i całkowicie odcięty od świata. W pobliżu Owydo podłogi kolejowe ułknęły w śniegu. Liczne

stada wilków oraz dzików weszły z gór w doliny, wyrządzając wśród bydła wielkie szkody. Również na wybrzeżu śródziemnomorskim, Levancie, oraz Balerach panują wielkie mrozy i zamiecie śnieżne.

### NAJWIĘKSZY PAROWIEC.

London. — „Daily Herald” i „News Chronicle” donoszą, że w związku z fuzją dwu wielkich towarzystw okrętowych „Cumard Line” i „White Star Line” w początkach stycznia rozpocznie się budowa największego na świecie parowca transatlantyckiego o pojemności 75,000 tonn. Rząd angielski wysygnuje na ten cel kredyty w wysokości 7 — 8 milionów funtów szterlingów. Kanclerz skarbu Neville Chamberlain w najbliższym czasie złoży oświadczenie w tej sprawie w Izbie gmin.

### PETARDA W POCIĄGU.

Wiedeń. — Komunikat policyjny donosi, że na dworcu zachodnim nastąpił wybuch petardy w pustym pociągu, przygotowanym do odjazdu. Wskutek wybuchu wyleciały szyby w wagonach, dwóch kolejarzy odniosło rany. Ze względu na to, że do pociągu nie dopuszczono jeszcze publiczności, następstwa wybuchu były stosunkowo niewielkie. Sprawców podłożenia petardy nie udało się dotychczas wykryć.

tową wśród żydowskiego personelu samitańnego.

M. in. ujawniono gniazdo wyrotowe wśród personelu żydowskiego Tow. ochrony zdrowia.

Od kilku dni trwają w związku z tem rewizje i aresztowania. Akcja likwidacyjna jaczejek jeszcze trwa. Zatrzymano dotychczas 60 osób.

### TRZECI PROCES PRZED SADEM KARTELOWYM.

Warszawa. — Wkrótce dojdzie do trzeciego z rzędu procesu przed sądem kartelowym przy Sądzie Najwyższym. Pełnomocnik „Wspólnoty Interesów” adwokat Urbanowicz, występuje ze skargą do sądu kartelowego przeciwko decyzji ministerstwa przemysłu i handlu, dłu, nakładającej na koncerny przemysłowe, wchodzące w skład „Wspólnoty” grzywny łącznej wysokości 100 tys. zł.

Zgodnie z ustawą o sądownictwie kartelowym w wypadku wniesienia skargi na decyzję o grzywnach, sprawa musi być raz jeszcze rozpatrzona.

### WRAZENIA I UWAGI.

Często się pisze i wiede poświęca czasu i pieniędzy przez nasze władze magistrackie dla doprowadzenia naszego grodu do możliwie estetycznego wyglądu, ale, niestety, zapominają się o najważniejszej na obcho dzącym Placu Podjasnogórskim i pozwala się stawiać tam różnego rodzaju kramy, budy i siana wędrownych fotografów. Wystarczy chociażby jeden raz przejść ulicą 7 Kamienic, aby skostatować ten ogrom zezepszczenia Placu Podjasnogórskiego. Mieszkańcy tej dzielnicy muszą się rumienić ze wstydu przed przyjezdnymi gośćmi, zwiędzającymi nasze miasto.



### REWIZJA W „BIBLIOTECE PRAWNICZEJ” W WARSZAWIE.

Warszawa. — Onegdaj rano do księgarni pod nazwą „Biblioteka Prawnicza” (Senatorska 6) przybył prokurator w towarzystwie policji i asyście 10 adwokatów, przeprowadzając szczegółową rewizję. Następnie przeprowadzono rewizję w kilku drukarniach. Rewizje te zostały dokonane z powodu wydania przez właściciela firmy Szymona Steinberga dodatkowego nakładu książki p. t. „Kodeks procedury cywilnej”, wydanej przez kilku adwokatów.

skiego; płyty te od szeregu lat służyły jako mostki, jedne do przejścia na plac. Obecnie tak stałi mieszkańcy, jako że i przyjezdni goście zmuszeni są skakać przez głębokie rowy — i było już kilka wypadków potknięcia. Na zapytanie, dlaczego się zabiera jedne mostki, a nie kładzie innych, robotnicy Magistratu odpowiedzieli, że płyty te mają przynieść na ul. Spadek na skutek polecenia inżyniera z wydziału gospodarstwa p. Werczyńskiego. Czyżby te same płyty żelazne miały obsługiwać całe miasto? A mieszkańcy różnych dzielnic zmuszeni byli do ćwiczenia się w przeskakiwaniu rowów? Sport jest modny!

X. X.

CUKIERNIA A. Błaszczynski i S-wie  
Aleja 13, tel. 16-69.  
FILJE: Aleja 27, tel. 22-76  
Aleja 37, tel. 21-64  
Poleca na święta w wielkim wyborze: PIERNIKI MARCEPANY TORTY STRUCLE (w 8 odmianach) i inne wyroby cukiernicze. Ceny znacznie zniżone.

# KRONIKA

Częstochowa  
22  
Gru dnia  
Piątek  
Dziś — Zenona m.  
Jutro — Wiktorii pn.  
Wschód słońca o godz. 7.45  
Zachód — 15.40  
Kalendarzyk historyczny:  
Pobicie Śwrodzów pod Góldyną w roku 1658.

— **Oplatek w Tow. Rzemieślniczym.** W niedzielę, dn. 24 grudnia r. b. o godz. 16-ej w lokalu Okr. T-wa Rzemieślniczego, I Aleja 9r. odbędzie się tradycyjny oplatek, na który zaprasza członków T-wa Zarząd.

— **Z Patronatu nad więzieniem.** W miescosiem wzięciu z okazji świąt Bożego Narodzenia odbywa się spowiedź dla, nie stety, coraz liczniej przebywających tam, zaś w dniu 23 b. m. kapelan więzienny ks. Jastrzębski odprawi nabożeństwo o godz. 9-ej i pół rano. Tradycyjnym też zwyciężajem odbędzie się choinka i lamania się opłatkiem, a Zarząd Patronatu dokłada starań, aby wyróżnić i umiścić więźniom ten dzień. Apeluje więc do całego społeczeństwa m. Częstochowy o złożenie do Redakcji chociaż najdrobniejszego datku na świąteczną bułkę dla 600 uwieczonych. Zarząd zaprasza wszystkich na nabożeństwo.

— **Ferje świąteczne w szkołach.** W piątek, dn. 22-go b. m. odbędzie się we wszystkich szkołach rozdanie świadectw. Ferje rozpoczynają się w sobotę i trwać będą do niedzieli 15 stycznia włącznie.

— **Magistrat w okresie przedświątecznym.** W sobotę urządowanie w Magistracie odbywać się będzie tylko do godz. 10-ej rano.

— **Kolej i urzędy administracyjne w czasie świąt.** W myśl zarządzenia ministerstwa spraw wewn. urządowanie w sobotę trwać będzie we wszystkich urzędach, podległych M. S. W., do godz. 12. Normalne urządowanie rozpoczęte będzie w środę, dn. 27 b. m.

Na mocy zarządzenia ministerstwa komunikacji na okres świąt Bożego Nar

dzenia ruch towarowy na kolejach polskich przerwany będzie w czasie od godz. 18-ej w sobotę 23 b. m. do godz. 6-ej rano we wtorek 26 b. m.

W tym czasie przewozone będą tylko przesyłki poczesne, żywe zwierzęta i ładunki, ulegające szybkiemu psuciu.

— **Wieczór odczytowy P. O. W.** Dniś, w piątek, o godz. 7-ej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy P. O. W., na którym I) wykład p. t. „Kultura a cywilizacja” — wygłosi p. Z. Simon, 2) wykład p. t. „Legenda Bożego Narodzenia w literaturze Zachodu” — wygłosi prof. A. Miller.

Wstęp wolny i bezpłatny.

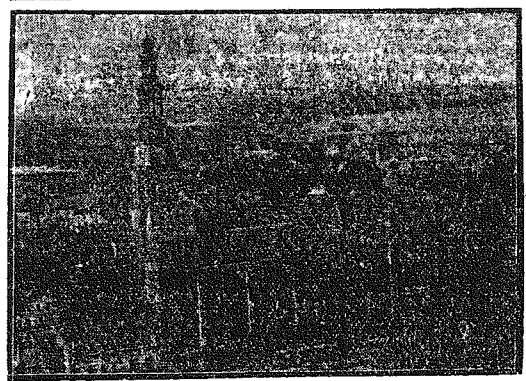
— **Z losowania premij w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. częstochowskiego w Częstochowie.** Wygrane padły na książeczki następujących numerów: 5078, 5250, 5291, 5310, 5313, 5328, 5354, 5628, 5635, 5640, 5652, 5820, 5862, 5863, 5986, 5995, 6020, 6021, 6022.

Nagrody otrzymały numery: — 5251, 5310, 5317.

### Z „Tygodnia Miłosierdzia”

od 29.10—5.12 1933 r. w par. św. Barbary.

W myśl odezwy Najdosłojniejszego naszego Arcypasterza o zorganizowaniu „Tygodnia Miłosierdzia” na terenie całej diecezji, zarząd Stow. Pań Miłosier. św. Wincentego a Paulo już dn. 15.X. zwołał nadzwyczajne zebranie organizacyjne w lokalu Ochronki SS. Miłosierdzia. Na zebraniu przybyli: ks. prałat Nassalski, jako dyrektor Stowarzyszenia ks. St. Cesarz, patron SMPZ, SS. Miłosierdzia, panie z zarządu Stow. w komplecie oraz członkowie III Zakonu św. Franciszka z kilku członkiniami mi tegoż Zakonu zaproszone panie z par. św. Barbary, oraz po dw. przedstawicielki ze wsi, nalezących do naszej parafii, razem 30 osób. Zebranie poruszało ks. prał. Nassalski rozpoczynając je modl-



Kościół farny w Chełmży  
„Dawna katedra w Chełmży zbudowana w r. 1231, dziś kościół farny p. w. św. Trójicy.

### Tery konstytucyjne B.B. w komisji

Warszawa. — Wczoraj o godz. 12-ej m. 30 w południe zebrała się poraz pierwszy w tej sesji sejmowa komisja konstytucyjna. Obrady obudżyły w Sejmie pewne zainteresowanie, gdyż porządek dzienny zapowiadał zainicjowanie rozprawy nad znanymi tezami konstytucyjnymi klubu BB.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący pos. Makowski (BB) zakomunikował, że po ukończeniu w ubiegłej sesji rozpraw nad referatami częściami, dotyczącymi poszczególnych działów Konstytucji, komisja uprosiła referenta generalnego, pos. Cara, aby wystąpił tezy i materiały zjednoczył w jednolity projekt. Referent, oświadczył przewodniczący, wywiązał się ze swego zadania i dziś przedstawi rezultat.

W sprawie formalnej zabrał głos pos. dr. Winiarski (Klub Nar.): Dowiadujemy się z enuncjacji p. przewodniczącego, że stronnictwo rządowe uzgodniło swe poglądy w sprawie Konstytucji... Przew. pos. Makowski: Odrzuca protestuję, że w oświadczeniu mojem niczego po dobneho nie było.

Pos. Winiarski: Sformułowanie tez jest sprawą wewnętrzną stronnictwa, reprezentowanych w Sejmie. Regulamin sejmowy w artykuie 69 przewiduje, że dyskusja w komisjach toczyć się może jedynie nad konkretnymi projektami, przeka zaniem komisjom przez plenum. Nad tezami nie mogą komisje dyskutować. W tych warunkach Klub Narodowy nie widzi powodów do zmiany dotychczasowego stanowiska swego wobec prac komisji konstytucyjnej.

Pos. (C): (BB) wniósł o przejęcie do porządku nad oświadczeniem pos. Winiarskiego.

Przew. pos. Makowski: Oświadczenia tego wogóle przyjąć nie mogę do wiado-

mości, gdyż nie dotyczyło ani porządku dziennego, ani spraw formalnych. Następnie zabrał głos pos. Car, który przedstawił szczegółowe tezy, ogłoszone już w prasie w ub. tygodniu. Referent uzasadniał je obszernie.

### WIZYTY P. CALONDERA W WARSZAWIE.

Warszawa. — Podczas swego pobytu w Warszawie prezes górnośląskiej komisji mieszanej p. Calonder był przyjęty przez premiera Jędrzejewicza i przez ministra spraw zagr. J. Becka, przez podsekretarza stanu Szebeka.

W dniu wczorajszym p. Calonder był przyjęty na audjencji przez p. Prezydenta R. P., który zatrzymał go na śniadaniu. Obiad pożegnalny odbył się wczoraj wieczorem u p. wiceministra Szebeka.

W godzinach wolnych od przyjęć p. prezes Calonder wiedział miasto, m. in. Muzeum Narodowe oraz Centralny Instytut wychowania fizycznego na Bielance.

Odjazd p. Calondera do Katowic nastąpił o g. 0.15.

### WOLNY HANDEL ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZEMI W MINSZCZYŃNIE.

Wilno. — Z Mińska donoszą, że z rozporządzenia władz w okręgu mińskim w czasie od 1 stycznia do 15 marca zezwolony jest wolny handel artykułami spożywczymi. Rozporządzenie to dotyczy kołchozów i kolektywów, które oddały przepisaną normę zboża, ziemniaków i artykułów spożywczych na rzecz państwa.

### Szp tal żydowski

gniazdem agitacji wyrotowej.

Warszawa. — Po zlikwidowaniu jaczejki komunistycznej w szpitalu żydowskim na Czystem — o czem w swoim czasie donosiłmy — władze, prowadząc dochodzenie, trafiły na dalsze oddziały tej jaczejki, prowadzącej agitację wyro-

**W krótko w KINIE „LUNA”  
W Cieniu Krzyża**

twa oraz pięknym referatem o istocie prawdziwego miłosierdzia chrześcijańskiego. — Następnie opracowano plan pracy na cały „Tydzień Miłosierdzia”: Kwesta uliczna przed kościołem św. Barbary i przędz Jasną Górą; kwesta i sprzedaż światła i chorągiewek na cmentarzu św. Rocha; zbiórka odzieży i sprawdzanie ubogich po domach prywatnych; kwesta i zbiórka odzieży we wsiach należących do par. św. Barbary. Postanowiono ponadto, aby dorocznym zrywaniem „Tydzień Mił.” rozpocząć i zakończyć nabożeństwem w kościele parafialnym.

Dругie zebranie organizacyjne odbyło się 27.X; na zebraniu tem rozdano upoważnienia do prowadzenia zbiórki, znaczki puszki, oraz rozpisano dyżury panów służących.

Stosownie do powziętych planów, pracę rozpoczęto dn. 29.X. nabożeństwem w kościele św. Barbary.

Całytygodniowa zbiórka dała: 333.25 zł. z kwesty ulicznej, sprzedaży światła i chorągiewek, 40 zł. 66 gr. z kwesty po wsiach, 18 metrów kartofli, 10.5 kopy kausty, 144 kg. innych jarzyn, 0.5 litra masła, 1 ser — wszystkie wymienione wyżej produkty zebrano w poszczególnych wsiach i tam przeważnie rozdano, a niewielkie pozostałości przekazano do ochronki parafialnej z przeznaczeniem na obiady dla dzieci. 2 kg. kiełbasy, 2 kg. kaszy, 3 paczki kawy zbożowej zebrane w mieście rozdano najbiedniejszym staruszkom. Z zebranych gotówki 100 zł. przeznaczono na gwiazdkę dla najbiedniejszych, 75 zł. na węgiel i drzewo, 46 zł. na kartofle 43 zł. na kupno koszul i obuwia, a resztę na obiady dla dzieci w ochronce parafialnej, które w ilości 60 porcji dziennie zaczęto wydawać od dn. 9.XI b. r. Odzież i obuwie (38 sztuk) zebrane na wsi rozdano także, jak również część gotówki (25 zł.). Odzież i obuwie (150 szt.) zebrane w mieście rozdano między 50 rodzin.

„Tydzień Miłosierdzia” zakończono uroczystym nabożeństwem na niesporach w kościele św. Barbary 5.XI.1933 r.

Łaskawym ofiarodawcom oraz wszystkim którym pracą swą i poświęceniem przyczynili się do tego zobnożonego dzieła składają serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd Stow. Pan. Miłos. św. Włocławca z Paulo przy parafii św. Barbary.

— „Jaselska” w sali Katedralnej. W poniedziałek 25 i wtorek 26 b. m. punktualnie o godz. 6 wiecz. w sali Katedralnej wystawione zostaną „Jaselska” w uzupełnienie nowej inscenizacji z prologiem wg oratorium ks. Soleckiego. Reżyseruje E. Halicki. Wykonawcy dokładają wszelkich starań, aby „Jaselska” wypadła jaknajlepiej. Udział bierze 60 osób. Zupełnie nowe dekoracje, dorobowy zespół orkiestralny oraz taneczny, wywieszono chóry, efekty świetlne — to wszystko daje gwarancję, że „Jaselska” w sali Katedralnej cieszyć się będą, jak co roku, niestłabnącym powodzeniem.

— Zmiany w ruchu pociągów. Władze kolejowe nie spodziewają się znaczącego zwiększenia ruchu pasażerskiego w okresie świąt. Z tego powodu do rozkładu jazdy nie wprowadzono na okres świąteczny nowych pociągów. W razie silniejszego napływu podró-

**Poco kupować na raty, a tem samem przeplacać towar wątpliwego pochodzenia? — kiedy nabyć można w ozdobnej puszcze:**

**Za Zł. 5.--** netto 1/4 kilo najdelikatniejszego kaka o holenderskiego

**Za Zł. 6.--** netto 1/4 kilo najdoszperzej herbaty cejllońskiej

**Za Zł. 6.--** netto 1/4 kilo aromatycznej świeżo palonej kawy ziarnistej

ale tylko w firmie:

**„MOKKA KAWA”**

**Leon Piotrowski**

Częstochowa, II Aleja 24. Tel. 2001.

**OGŁOSZENIE.**

Zarząd Miejski w Częstochowie wynajmie biudnek na szpital, o powierzchni około 780 m<sup>2</sup>, owicie bez lokatorów, położony prócz zabudowag gospodarczych niewielkich rozmiarów ogród na wierzchu. Od 1.IV 1934 r.

Zgłoszenia z planem biudnyku należy składać w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej (ul. Dąbrowskiego 14) do dnia 15 stycznia 1934 roku.

nych uruchamianie będą z Warszawy pociągi wrotne (bis) w kierunku Wilna, Lwowa i Krakowa, które odchodzą będą w kilkanaście minut po pociągach, objętych rozkładem jazdy.

Od dnia 20 b. m. zaczyna kursować z Warszawy sezonowy pociąg pociągów powojskowych do Zakopanego i Krynicy, który odchodzi z dworca głównego o godz. 20.35. Kurs powrotny tego pociągu wyznaczony jest z Zakopanego na godz. 21.35, a z Krynicy na g. 20.05. Pociąg ten kursować będzie przez cały sezon zimowy do dnia 28 lutego 1934 r.

— **Usunięcie niebezpiecznego zakrętu.** Zakręt na skrzyżowaniu ulic Lublinieckiej, 3-go Maja i Jasnogórskiej, tuż pod bokiem Pow. Komendy Policji, był miejscem dość częstych katastrof samochodowych. Wreszcie obecny Tymczasowy Zarząd miasta wjechał w tę sprawę i zarządził ścięcie narożnika parku 3-go Maja, dzięki czemu uzyskano pewne rozszerzenie jezdni i tem samem usunięto niebezpieczny zakręt.

— **W sprawie pracy nieletnich i kobiet.** W dniach najbliższych ukazać się ma rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, skarbu, spraw wojskowych, poczty i telegrafów, oraz komunikacji, o spisach i robót wzonzonych dla młodocianych i kobiet. Rozporządzenie to wydane będzie na mocy ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

Zakazy pracy młodocianych i kobiet dotyczą zakładów przemysłowych, hutnictwa i górnictwa, handlu, biurowości, komunikacji i przewozu, oraz innych zakładów pracy, które choć nie obciążone na zysk, prowadzone są w sposób przemysłowy. Zarządzenia te nie dotyczą naomiast osób, zatrudnionych przy pracy domowej.

Spis robót wzonzonych dla młodocianych obejmuję 18 dziedzin pracy: dla kobiet zaś 15 dziedzin. Rozporządzenie wchodzi w życie w pół roku po ogłoszeniu.

**Z Sądu Grodzkiego**

2 lata więzienia za kradzież koni i wozu.

Onegdaj Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę wielokrotnie karanego już za różne kradzieże Feliksa Godzwaną, który w dniu 28 marca b. r. skra we wsi Przegrodzku pod Krakowem parę pięknych rosłych koni z uprzężą oraz wóz i tym skradzionym wchuiem przybył do powiatu częstochowskiego.

Godzwan przez 3 miesiące uczeni Pracował na kawałek chleba, wynajmując się do różnych robót włości: ancom ze wsi Bukowno i Przymiłowice (gm. Olaszyn).

Pod 3-ich miesiącach sprawa kradzieży wydała się, wówczas jednego konia podarował pewnemu gospodarzowi, a drugiego sprzedał za 5 zł. i za kilkanaście złotych, uzyskanych ze sprzedaży konia i uprzęży, urządził wesolą libację na pogozanie Zrębowic.

Sąd Grodzki skazał go za to przestępstwo na 2 lata więzienia.

— **Furmani „Jedności” będą uzbrojeni.** Zarząd spółdzielni „Jedność”, ze względu na to, że furmani rozwożą towary po dalekich i niedostatecznie oświetlonych w nocy peryferiach miasta wystąpił do władz z prośbą o zezwolenie na uzbrojenie furmanów w rewolwery. Podanie umotywowane jest licznymi w ostatnich czasach wypadkami zuchwałymi kradzieżami pieczywa i innych artykułów z furgonów „Jedności”.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,70.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 21 na 22 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicz i Frydgo, III Aleja 50. J. Pogorzelskiego, ul. Krakowska nr. 38.

— **Nagły zgon na ulicy.** Mieszkaniec wsi Aleksandria Stanisław Rykła wiązując do miasta pełną furmankę choinek upadł na ulicy Bór i po kilku minutach zmarł. Zwioki umieszczone zostały w kostnicy szpitala Panny Marii.

— **Znów okradzenie sklepu „Jedności”.** W nocy z wtorku na środe nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży z wiatamiem z filii „Jedności” Nr. 17 przy ul. M.ck'ewicza nr. 37. Dostali się oni do sklepu po

od piwnicy. — Straty wynoszą przeszło 500 złotych.

**Nieudała wyprawa**  
Na widok policjanta porzucili skradzione przedmioty i zbiegli.

Dnia 19 b. m. o godz. 1.50 na ul. Prusa 5-ciu osobników na widok policjanta porzucilo niesione przedmioty i zbiegli. Jak się okazało były to: mięso wieprzowe, 1 słój sliwek, 1 butelka soku i dwie kury. Ustalono, że przedmioty te pochodzą z kradzieży na szkole Gawrona Piotra i Wójcika Jana, Syrokomi 9 oraz Kaley Wiktorji, ul. Limanowskiego 31, którym odzyskane przedmioty zwrócono.

— **Włamanie do sklepu w Ostrowach.** Do sklepu spożywczego „Zgoda” w Ostrowach, gm. Dębów włamali się nieznani złodzieyicy i ogolocili doszczętnie cały lokal, zabierając towarów za przeszło 1000 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

— **Salceson na zakaske.** Maciałowicz Stanisław (Wieluńska 3) zameldowic policji, że z piwnicy skradziono mu salceson i 10 butelek wina wyrobu domowego, ogólnej wartości 24 zł.

**Kronika sportowa**

**Reprezentacja Krakowa — Reprezentacja Holandji 4:3 (3:3).** Po rozebraniu meczu w Belgji reprezentacja piłkarska Krakowa wyjechała do Hagji, aby tamże wieczorem przy świetle elektrycznym rozegrać międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Holandji, występującą nieoficjalnie pod nazwą Zwaluven (Jaskółki). Po mroźnej pogodzie w Belgji gra w Hadze toczyła się przy 6-stopniowym cieple. W miejsce lodu i śniegu, jak to było w Bruksel, teraz pływiała na boisku woda i było dość śliško. Ostateczny wynik 4:3 (3:3) jest świetnym triumfem piłkarzy krakowskich.

**Trenerzy zagraniczni dla narciarzy.** W Zakopanem, począwszy od stycznia, będą pracować dwaj trenerzy zagraniczni: Wolfgang (Austria), specjalista od biegow zjazdowych i Lappalainen (Fimlandia), specjalista od biegow płaskich. — Obecnie zawodnicy przechodzą zaprawę pod kierunkiem Br. Czecha, który od 18 b. m. bawi już w Zakopanem na urlopie z C. I. W. F., gdzie jest studentem.

**Rekord Smętkówny nie będzie uznany.** Osiągnięty przez zawodniczkę łódzką Smętkównę rekordowy wynik w rzucie oszczepem oburacz (59,34) nie zostanie uznany, gdyż rzut odbył się przy b. silnym wietrze.

**Z KINA**

**KINO „LUNA”** wyświetla arcywesoły film p.t. „Buster nawarzył piwa”. Zabawa to komedje osnuto na amerykańskim zagadnieniu: pić, czy nie pić? Bohater kupuje stary browar i zabiera się do fabrykacji piwa, powodowany nie tyle chęcią zysku, ile dla zdobycia względów pięknej i łasej na prezenty kobiety przyjaciółki groźnego bandyty. Fabrykacja piwa idzie pomyslinie, lecz bohater naraził się zarówno policji, jak i przemysłownikom alkoholu, co wywołuje poczciwe wydarzenia. Od więzienia ratuje go w ostatniej chwili genialny pomys: ogromny tłum zwabiony anonsem, wpada do browaru i wypija piwo co do kropli przed przybwieciem policji. Ta scena, jak i wiele innych, jest doskonała i wywołuje ustawiczne wybuchy śmiechu z przygód popularnego Bustera Keatona. — Nad program tygodnik i dodatki dźwiękowe.

**Bomby na choinkę**  
oraz szpki

**SKLEP „GOŃCA”**  
II Aleja 26.

**OPIARY:**

Na biedne dzieci bezrobotnych: Beżimienne 2ł. 100.—  
Na bezdomne dzieci: Jan Grabowski 2ł. 5.  
Na kuchnię ks. prałata Wroniewskiego: Marchal Adrian 2ł. 50, Beżimienne 2ł. 5.  
Do uznania Redakcji: Adrian Marchal 2ł. 50.  
Na biednych przy paraf. św. Rocha: Beżimienne 2ł. 2.  
Na Arcybractwo Różańcowe: Pyszykowa sra. Krysie i Grześ ubranja dla biednych dzieci.

**WERÓTC**  
**Ostatnia Eskapada**

**„JEDNOŚĆ”**

przypomnia PP. Członkom, sympatykom i spozycycom Częstochowy, że już przynjmuje zamówienia i sprzedaje we wszystkich swoich sklepach znane z dobroci: ciasto, babki, pierniki, przekładane z makiem, serem, powidłami, masłem migdałowym, torty, serniki wiedeńskie, chęy, strucle posne, piacki z wczajane, wszystkie wyroby wędlinarskie i inne artykuły święteczne. Jak zawsze „Jedność” natężyła i najlepiej — jak zawsze! — tak i przed nadchodzącymi świątami nie należy zapominać o sklepach Spółdzielczych.

**Ostatnie wiadomości**

**PERTRAKTACJE RZESZY NIEMIEC. KIEJ ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.**

Miasto Watykańskie, 21.12. — Przybył do Rzymu dyrektor generalny wyznań religijnych Rzeszy, Buttman, w celu dalszych pertraktacji ze Stolicą św w sprawie wykonania konkordatu.

**OŚWIADCZENIE 4-cb B. WIĘZNIÓW BRZESKICH.**

Praga, 21.12. — W niektórych pismach w Pradze Czeskiej podano oświadczenie części skazanych b. więźniów brzeskich, przebywających obecnie zagranicą. Pod oświadczeniem są podpisy Winc. Wito-sa, Kiernika, Bagińskiego i Liebermana.

**Ograniczenie wywozu bekonów.**

London, 21.12. — Minister rolnictwa Elliot zakomunikował w Izbie gmin, że rząd Anglij postanowił od 1 marca 1934 roku ograniczyć import bekonów o dalsze 7 proc., zaś od 1 czerwca o 3 proc., czyli że od 1 czerwca import całkowity będzie ograniczony o 40 proc. w porównaniu ze stanem w r. ub. Ograniczenie to minister uzasadniał przewidywaniami, że produkcja brytyjska wynosić będzie od marca roku przyszłego od 4 do 5 milionów centnarów wobec 1,750,000 przed wprowadzeniem ograniczeń.

**GEN. O'DUFFY W WIEZIENIU.**

Dublin, 21.12. — Przywódca organizacji „niebieskich koszul”, gen. O'Duffy, przewieziony został wczorajszej nocy pod silną eskortą policjantów pułkowniczym Westport do Dublina, gdzie oczekiwany będzie decyzji wyższego sądu w sprawie podania jego o przyznanie mu dobrodzajstwa „habeas corpus”, to znaczy prawa pozostawiania na wolności do czasu wyroku sądowego.

**TRAGEDJA LEŚNICZEGO.**

Lwów, 21.12. — W mieszkaniu leśniczego Maksyma w Jasieniu Polnym. pow. kosowskiego, wybuchł w nocy pożar. Zona leśniczego po wyniesieniu z do mu dwojga dzieci zginęła w płomieniach, wynosząc trzecie dziecko. Leśniczy, widząc to, zastrzelił się.

**SPRAWOZDANIE.**

Kwesta uliczna urządzona w dniu 19.XI.1933 r. przez Związek Młodzieży Polskiej Męskiej (o terenie powiatów: częstochowskiego, zawierciańskiego i bedzińskiego) wyniosła kwotę zł. 472.16. Cała zebrana kwota przeznaczona na cele kulturalno — oświatowe Z. M. P. M.

**20 GR. GOLENIE FRYZJER**

30 groszy strzyżenie — z kartą rzeczmielniaza w Zakładzie fryzjerskim ul. Targowa nr. 5 (daw. Jatkowa) dam p. Wronskiego. 1826

**POKOJU** poszukują dobrze umebłowanego, wejście zupełnie niekupujące. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Profesor”

**ZGUBIONO** książkę Kasj Chorych wyd. na imię Eugenjusz Koszowski, Nr. 48223.

**FRYZJERKA** p. Hanka pracuje w Zakładzie fryzjerskim „Sannitas”, 1-sza Aleja nr. 37.

**LADUJEMY** akumulatory dla radiodiodobiorców po zł. 1 i instalacja fotograficzne Zakłady Elektrotechniczne F. Blachowicz i Syn ul. Kościuski nr. 17/19. Ja 12, tel. 21-79.

**WYTWÓRNIA PARASOLI S. GRABINER**

Częstochowa, II Aleja 26. W wielkim wyborze najmniejszych parasolow usztywnionych, wodoszczelnych, w różn. kolorach i wzorach, w cenie 2 zł. do 3 zł. 50.

W Polsce  
Zobacz  
karnie  
dosk  
utrzy  
dobor  
możn  
wply  
nawet  
matk  
SMR  
wie  
m.m  
ocza  
saw  
mloc  
kult  
cach  
spre  
dzielo  
rosń  
zapu  
rej i  
wytr  
Zółk  
sicut  
Sten  
twar  
Ziel  
gleb  
imitt  
D  
swo  
swo  
nem  
ty t  
f  
D  
s  
Lod  
szcz  
sytu  
łlozi  
wzst  
na a  
cółw  
dole  
dale  
n  
baw  
bry  
war  
Ocz  
Bec  
duk  
dale  
n  
cz  
szod  
kier  
od fir  
Ost  
ny r  
z  
pra  
kult  
kra  
wa  
ci  
zag  
pog  
guj  
my a  
n  
neg  
Z  
sen  
jak  
tan  
rod  
teg  
cho  
my

# S. M. P.

Wśród organizacji młodzieży prym w Polsce dlerzą Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Mają największą w Polsce ilość członków, stanowią organizację zwarte i karne, a przedewszystkiem duch w nich doskonały. Pożom etyczny Stowarzyszeń utrzymany jest wysoko nietylko dzięki doborowi młodzieży, ale też dzięki przemnożeniu wpływowi czynnika religijnego w wychowaniu.

To też gdy inne organizacje co się od wpływu religii murem obojętności, albo nawet nienawści odgrodziły, dają obfity materiał policji, sądom i więzieniom SMP. jest bez zarzutu. Pieniążki wrogowie SMP. od zawści, że ta organizacja mimo ich przeciwnie wysiłki wprost w oczach się rozrasta, ale najprawdniejsi nawet oszczercy nie jej zarzucić nie mogą.

SMP. to pełna katolicka organizacja młodzieży męskiej i żeńskiej, to wzniosły kult młodego ducha w rozlicznych pracach sekcyjnych, to jasny kult ciała w sprężystych ćwiczeniach sportowych. Młodość z pot podporządkowana SMP. musi wyrósć w lud twardy, mocny, niezłomny bo zapuszcza korzenie w tę samą glebę, z której wyrasta zdrowy pień narodu z której wyrósłi wszy-cy nasi najwięksi: Skaręga, Żółkiewski, Chodkiewicz, Scbieski Kosciuszko, Mickiewicz Chopin, Matejko, Sienkiewicz, Prus, słowem wszystkie światła naczelne postacie narodu polskiego. Owa gleba to miłość Boga i Ojczyzny. Jeżeli by zabrakło jednego z tych czynników, gleba zjałowiciej i wyda karłątką, nędzne imitacje człowieka.

Dlatego, młodzieży, jasnej przyszłości swojej i Ojczyzny żądna nas SMP. zwrot swoje baczenie. Ile serc w SMP. tylekroć nem echem odbite gromkie wezwanie poety tam usłyszysz:

Do cnoty, młodzieży, do cnoty!  
Na szczytny, promienny idź bój.  
Ze skarbcia antylejskiej tęsknoty  
Natchnienia bierz w serca siew złoty.  
W trud życia go wieszepaj i znoj.  
Do cnoty, młodzieży, do cnoty.  
Błażości przystoi ci strój! St. K.

## Dalsze pogorszenie w Łodzi.

Jak już można stwierdzić, pierwsze dni grudnia na rynku włókienniczym Łodzi nie przyniosły żadnej poprawy. W szczególności na rynkach bawełnianych sytuacja kształtowała się niepomyślnie. Ilość protestów wekslowych znacznie się zwiększyła, przyczem na podkreślenie zasługują fakt, że protesty napływają ze wszystkich dzielnic Polski. Nie bacząc na niewielkie stosunkowo oblięo odbiorców prowincjonalnych, liczba protestów wekslowych wykazuje tendencję dalszego wzrostu.

Niewielkie obroty na rynku towarów bawełnianych powodują redukcję w fabrykach, które narazie zostały zahamowane z uwagi na okres przedświąteczny. Oczekiwać należy, że po świątach wobec zapożyczkowych przygotowań produkcyjnych do sezonu wiosenno-letniego dalsze redukcje robotników ulegną ograniczeniu. Ceny towarów bawełnianych kształtują się niejednolicie w zależności od sytuacji finansowej poszczególnych firm.

## Rozwój przemysłu galanterijnego.

Ostatnie lata przyniosły bardzo poważny rozwój polskiego przemysłu galanterijnego. Pozostaje to w ścisłym związku z wojną ceną z Niemcami. Obecnie całe prawie nasze zapotrzebowanie na artykuły galanterijne pokrywa produkcja krajowa, która rozwinęła się bardzo poważnie. Jedynie nieznaczne jeszcze ilości galanterii luksusowej importujemy z zagranicy, ale i tutaj import ten bardzo poważnie zmalał. Na podkreślenie zasługują fakt zatrudniania przez ten przemysł bardzo znacznej ilości robotników, a to z uwagi na konieczność precyzyjnego wykonywania wyrobów galanterijnych.

## Z dziedziny mody.

### Gdy karnawał stoł w progę...

Święta Bożego Narodzenia stoją za pasem. Wszyskie pante myślą teraz o tem, jak urządzić ś.w.eta, aby kosztowały najtaniej a jednak, żeby nie dały się odczuć rodznie, że są tak bardzo kryzysowe. Do tego dochodzą jeszcze zmartwienia o choinkę, prezenty dla rodziny i znajomych i najgorsze za wszystkich zmart-

# Wszelkie roboty drukarskie

### afisze, zaproszenia balowe, bilety wzytowane, rachunki, blankiety, koperty itp.

### ładnie i tanio

### w drukarni F. D. Wilkoszewskiego

### zamówienia przyjmują:

### Sklep „Gońca“ II Aleja № 26, tel. 20 50

### Kantor Drukarni III Aleja 52, tel. 22-45

wień... o nową suknię,

Bo przecież pani wie że święta przejdą bardzo przedko, przesią się „jak sen jakiś złoty“ i... nastanie karnawał a z nim obowiązek (no i przyjemność) bywania na mniej czy więcej skromnych zabawach czy też balach.

Ale co kupić, co wybrać, żeby było ładnie i modnie, i tanio (to najważniejsze)! Kapryśna pani moda niebardzo liczy się z kryzysem bo często pomysły miewa bardzo, bardzo kosztowne. Niestety, te tylko dla wybranych. Szary ogół przeciętnych śmiertelników musi mieć skromniejsze wymagania.

Bogactwo faonów, materiałów kolorów, jakie są obecnie lansowane przez wielkie magazyny mód, pozwolą każdej pani wybrać coś dla siebie.

Nadchodzący karnawał będzie pod znakiem czerni. Prawie same czarne suknie wdziałam na ostatniej rewii mody. Dekoltu sprzodu bardzo mało, niekiedy właściwie prawie wcale ich niema; natomiast ztytu — do ostatnich granic możliwości. Ale tutaj uwaga! Na takie dekoltu mogą sobie pozwolić tylko: panie, o nieskazitelnej budowie pęców i ładnej skóry. Niech się wystrzegają ich jak ognia panie zbyt tegie lub bardzo kościste.

Dруга cecha charakterystyczna sukien balowych — to przylegająca, obcisła aż do kolan. Od kolan natomiast dużo godotów, kłozów i innych pomyslowych poszerzeń.

Ważne modne są srebrne i złote lamy, szelone z miedzianym połyskiem, niebieskie i różowe. Materiały ciężkie, lejące. Lamy, lamy, koronki i akamity.

Dużo bżuterji. Naturalnie... sztucznej. Chociaż, kto sobie może pozwolić na prawdziwe brylanty, to czemu nie.

Naszynki, plóra, kwiaty. No i rekawiczki. Jedwabne, ze skóry, koronki, akamitu — te ostatnie najmniej ładne. Może nawet zupełnie brzydkie.

Najpraktyczniejsze jedwabne, najładniejsze z koronki. Białe, czarne, kremowe i w kolorze sukni.

Podkoszki naturalnie jasne. Pantofelki w kolorze sukni, lub w kolorze kontrastowym. Cóż jeszcze... ach, konieczne małeńka torebka z tego samego materiału, co sukni, lub ze wstążek i wachlarz z piór.

## Skandaliczny proces londyńskiej straży pożarnej.

W tych dnach odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciwko naczelnikowi straży londyńskiej dla ochrony mienia przy pożarach, kapitanowi Milesowi, oskarżone mu o pobieranie łapówek od szajki podpalaczy i zdradę tajemnic urzędowych.

Przesłuchiwany był jako świadek szef szajki podpalaczy, który obecnie odsiada karę 14-letniego więzienia, Harris Zennana jego nietylko obciążają oskarż. Milesa, ale wykazały również, że z nielicznymi wyjątkami cała straż ochrony mienia była przez niego przekupywana. Dochodziło nawet do tego, że członkowie straży przychodzili do jego biura, ażeby inkasować regularnie wypłacane im łapówki.

Gdy obrońca kpt. Milesa wręczył Harrisowi spis członków straży z żadan'em, ażeby podkreślił nazwiska tych, którzy pobierali łapówki, Harris przekreślił jedynie jedno nazwisko, mówiąc: że z wyjątkiem tego jednego cała duża lista osób była na równie żołdzie.

Świadek również zaznaczył, że przekupstwo straży ochrony mienia nie jest rzeczą nową, lecz sięga jakichś 50 lat wstecz. Praktyki te były koniecznością, wywołaną konkurencją z innymi firmami inkasowania odszkodowania za szkody, wyrządzone pożarem. Kto więcej płacił otrzymywał wcześniej i szybko informację o pożarze.

# W mroźnym Paryżu.

Święta Bożego narodzenia kładą swe piętno na życiu ulic paryskich na długo przed swem nadejściem. Są one doskonale pretekstem do ożywienia handlu, zwiększenia liczby kupujących, a za te wszystkie do rozszerzenia i wzbogaenia reklamy we wszystkich jej blyskotliwych i atrakcyjnych postaciach. Ogromne postacie ś.w. Mikołaja i czarnych astrologów, sypiących gwiazdy z wyżyn wystaw sklepowych, błyszczące snopy transparentów na wielkich magazynach, przypominają o obowiązku ofiarowania upominków i konieczności inwestycji domowych z okazji świąt.

Mozliwe jest, iż Boże Narodzenie odbędzie się w tym roku w Paryżu na egzotycznym tle śniegu i lodu, jeżeli niska temperatura potrwa nadal. Podczas obecnych mrozów zamarał nawet jezioro w Lasku Bulońskim, a miłośnicy szlżgawki czekają niecierpliwie, aby grubość łafy lodowej wzrosła do 10 cm, co jest konieczne, aby władze wydały pozwolenie na otwarcie szlżgawki. Organizowane są już partie hokey' na prawdziwym, a nie jak dotychczas sztucznym, lodzie Palais de Glace. Mniej gorliwi wielbiciele sportów narzekał na niezwykle zimno i na zanikanie tradycji dawnych dobrzych czasów; piecyków ulicznych z rozżarzonemi węglami. Ostatnio bowiem ulicni sprzedawcy pieczonych kaszтанów, ulubionego przysmaku Paryżan, poczeli się zaopatrywać w piecyki elektryczne do pieczenia.

Rząd francuski, który ma poważne kłopoty ze zrównoważeniem budżetu, przygotował ostatnio na wszelki wypadek wykaz dóbr państwowych i budynków publicznych, gdyż kiedykolwiek miało dojść do ich realizacji. Na liście, racjach.

wymienione są wszystkie budynki państwowe a obok widnieje ich ewentualna cena sprzedażna, ustalona przez ekspertów. Z listy tej dowiadujemy się, że Teatr Francuski oceniany jest na 16 milionów franków, Opera na 250 milionów, Izba Deputowanych na 66 milionów, a Louvre na okrągłą sumę 5 miliardów, „nie licząc skarbow, które zawiera“. Instytut de France odstąpiony być może za 12 milionów, wobec czego na każdego akademika (Instytut obejmuje 5 akademii, liczących ogółem 229 członków) przypada 54.585 frs.

Podczas gdy rząd łada deficyt, przeciętny Francuz żywi nadzieję polepszenia warunków ekonomicznych zapamięca wygrana na loterii. Loteria narodowa, która podczas każdego ciągnięcia w ciągu 160 minut stwarza 16 milionów, stała się odczkodnią dla marzeń o fortunie. Powstał nowy zawód — prze podawaczy „niezawodnych“ numerów loteryjnych, na wzór dostarcycieli „typów“ na wysłgach. Tajemnicze indywidua sprzedają natłumiony cyfry-maskoty, znaki kabalistyczne.

Realne natomiast możliwości zwiększenia dochodów przedstawiają się mniej pomyślnie. Napływ cudzoziemców do Francji jest słaby, Anglcy pozostają w swej wilgotnej ojczyźnie. Amerykanie mają teraz możliwość konsumowania francuskiego szampana u siebie w domu.

Tak czy owak Paryż przygotowuje się energicznie do świąt, a mieszka w nim dośyć jeszcze ludzi, których stać na to, aby czynić duże zakupy, aby wydać sporo pieniędzy, aby podtrzymać ruch w mieście, w sklepach, w restauracjach.

# Z KRAJU

(—) Proces przeciwko przemytnikom. We Lwowie zapadł wyrok w procesie o przemyt ryb. Skazani zostali: Mojżesz Kleist na 40,000 zł. grzywny z zamianą na 400 dni aresztu oraz dalszych 10,000 grzywny, ewentualnie 100 dni aresztu. Następnii dwaj oskarżeni skazani zostali po 10,000 zł. grzywny, pozostali po 3,000.

(—) Aresztowanie b. kierowników wolnych składów soli w Lublinie. Przed trze ma laty miały miejsce w Lublinie w wolnych składach soli wielkie nadużycia pieniądze, których dopuścili się kierownicy tych składów na szkodę skarbu państwa i Związku Legionistów, jako koncesjonariusza tych składów. Sprawa była bardzo zwalnikana, dzięki temu dochodzenia policyjne i śledztwo sądowe trwały dość długo.

Ostatnio sędzia śledczy Leszczyński wydał nakaz aresztowania b. kierowników wolnych składów soli: Alfonsa Kukulskiego i Stanisława Fleszara. Obydwu osadzono na zamku.

(—) Umysłowo chory napada i umiera na mrozie. Niejaki Józef Skubiszewski, lat 35, mieszkaniec wsi Będziechów, gm. Skarżyn, pow. turckiego, pod wpływem choroby umysłowej napadł na dom Wł. Pawłaka, zamieszkałego w Małgowie, gm. Skrzynno, wyrwał okno i rozpoczął domowników bić, wypchnięty z izby, chwy cił szpadel, napadł na sąsiednie domostwo, gdzie znowu, po wytłumaniu okna, rzucił się ze szpadlem na Mich. Koczałkę i tutaj, po bóje, domownicy wypędzili napastnika. Po kilku godzinach w polu znaleziono Skubiszewskiego bez życia. Wyczerpany zmęczeniem i gorączką, upadł i tak go biała śmierć zaszła, mroź bowiem tej nocy był wyjątkowo silny, a Skubiszewski miał na sobie tylko lekkie ubranie.

## Wstrząsająca tragedia zakochanej pary.

Na polach wsi Wólka, pow. lubar-towski, rozegrała się krwawa tragedia miłosna. 18-letni Jan Siegięda, mieszkaniec tej wsi, pragnął pojąć za żonę 18-letnią Janinę Bednarczykównę. Rodzice obojga młodych nie chcieli się zgodzić na ten związek małżeński. Doprowadzeni do rozpaczki młodzi udali się na pole, gdzie Siegięda wystrzelał z rewolwera zabijając narzeczoną, a następnie sam odebrał sobie życie. Tragedia wywołała ogromnie przynębiające wrażenie we wsi i okolicy.

(—) Usiłowanie otrucia. Łódzki sąd okręgowy rozpatrywał niezwykłą sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadła 23-letnia Anastazja Pawlakowa z domu Dąbka oskarżona o usiłowanie otrucia gazem świetlnym siebie i swego obecnego męża a wówczas narzeczonego. Pobudką zamierzonej zbrodni miała być zazdrość. W miedzyczasie Pawlak ożenił się z nią i na obecnej rozprawie, korzystając z prawa pokrewiestwa, rzekł się zeznań. Sąd skazał Pawlakową na 1 rok więzienia z zawieszaniem na 2 lata.

— „SPIEWAJĄCY DJABEL“ — Kornel Makuszyński. Nakład K. S. Jakubowicza we Lwowie, 1934. Stron IV + 268. Cena 4 zł. 50 gr.

Należy od razu powiedzieć, że wśród świetnych ksiązek Makuszyńskiego jest to chyba jedna z najświetniejszych; tworzy ją to mistrzowskie połączenie dowcipu ze wstrząsającą literaturą aż do głębi serca wzmożenia, które jest tajemnicą Makuszyńskiego i jego niesłabnącego trzymania wśród rzesz czytelników. Wielu pisarzy podziwiani i wielu wielbieni, zaś tego najładniejszego pisarza otacza nietylko podziw i uwielbienie, ale także i ludzka miłość.

W tej książce, jak i we wszystkich jego książkach, znajduje czytelnik tyle jasności i tyle wrażeń, tyle niesłabnących uśmiechów i humoru, godnego Dickensa, że się ją czyta jednym tchem. Bez przesady, jeden chyba Makuszyński potrafił dać w tym samym tomie przesliczną opowieść o grobie ś.w. Antoniego w Padwie i L. studium o brydżu, w którym każdy wyraz jest dowcipem. Słowem jest to książka, której użyciem będzie szlachliwy los wszystkich tego książek: zwykłego pochód wśród czytelników.

Wydana jest ta książka wtwornie i posiada przepiękną okładkę Haliny Krüger. Wydawca jej spełnił pierwszy postulat, który powinien torować drogę polskiej książce, bo cena pokaznego tomu jest niska.

— Co czytać? Ukazał się numer gwiazdkowy czasopisma „Co czytać? poświęconego propagandzie książki polskiej. Numer zawiera mnóstwo dwubarwnych ilustracji, świetny okolicznościowy wiersz Kornela Makuszyńskiego, szereg treściwych recenzji zwłaszcza z dziedziny książek dla dzieci i młodzieży. Jest to pożyteczny przewodnik, ułatwiający czytelnikowi trudny naoglwy wybór stosownej książki z posród mnóstwa wydanictw gwiazdkowych.

„Co czytać?“ można otrzymać bezpłatnie w księgarniach Gebethnera i Wolffa i we wszystkich innych.



Sukces piłkarzy polskich w Brukseli. W Brukseli rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa a nieoficjalną reprezentacją Belgii t. zw. „Diables rouges”. Zwyciężyła reprezentacja Krakowa w stosunku 7:5 (3:2).

## Ze świata

(X) Miski gazowe jako podarki świąteczne. W upiękaszonych świątecznych wystawach magazynów w Czechosłowacji pojawiły się maski przeciwgazowe typu „ludowego”, specjalnie polecane przez ministerstwo spraw wojskowych i maski luksusowe — „rozkoszne maski, które czynią oblicza pociągającymi”, jak głosi reklama.

(X) Drobne wynalazki przynoszą wielkie zyski. Najdrobniejszy, pozornie bez znaczenia wynalazek, może przynieść wielkie zyski, jeżeli jest nowością, która może być zastosowana w życiu codziennym, lub stanowi ciekawą rozrywkę.

Dowodzą tego ankieta, ogłoszona przez jeden z dzienników chicagoskich. Okazuje się z niej, że, na przykład, tańcząca laleczka, ciesząca się obecnie w Stanach Zjednoczonych wielkim powodzeniem, przyniosła swemu wynalazcy 75,000 dolarów. Jegoż, który wpadł na myśl umieszczenia na końcówkę ołówków gumki do wycierania, zarobił na tem milion dolarów. Również tyle zarobił wynalazca łańcuszków, zapobiegających gubieniu kluczyków. Kilka milionów przyniosły wrotki swemu wynalazcy. Ogromny też majątek zrobił fabrykant, który pierwszy zastosował materiały bawełniane do pokrywania parasoli.

Nawet taki drobniak, jak żelazka, zapobiegająca scieraniu się obcasów, przyniosła swemu wynalazcy 700,000 dolarów.

(X) Zmarł pod oknem ukochanej. Na podwórzu jednego z domów miasta fińskiego Abo znaleziono w tych dniach zwłoki młodego, dobrze odzianego mężczyzny, który zmarł na śmierć.

Jak się okazało, młodzieniec ten zako-

chał się w dziewicynie, mieszkającej w oficynie, wychodzącej na podwórze i przychodził tam często wieczorem na rozmowę z ukochaną.

Widocznie owego fatalnego dla siebie wieczora, nie mogąc się jej doczekać, przysiadł pod oknem ukochanej i zasnął na silnym mrozie, a fatalny ten sen skończył się śmiercią zakochanego.

## Podatki w wieku XVIII

W archiwach wiedeńskiego Hofburgu znajduje się taki wyciąg z raportu ochmistra dworu cesarskiego: „2 beczki Tokaju roczne do chleba dla papug dworskich, 4.000 guldenów na zakup pietruszki dla kuchni cesarskiej, 12 karawek wina węgierskiego dziennie na przyrządzanie polewki dla cesarzowej... Utrzymanie dworów panujących po-



Cudowna rzeczywistość.

chłaniało w wieku XVIII olbrzymie sumy, to też ministrowie skarbu wysyłali całą swoją pomysłowość, aby móc zrehabilitować z podatków sumy niezbędne na opędzenie wszystkich wydatków. Podatków było też coniemiarą i najfantastyczniejszych. W Prusiech np. za panowania Fryderyka I pobierano podatek od peruk męskich i damskich. Podatek ten wynosił od pół do 2 i pół talara rocznie. Wysokość podatku zależna była od wartości peruki, od jej pochodzenia: krajowego wyrobu peruki opodatkowane były niżej od zagranicznych. W Wirtembergii książę Karol Eugeniusz zmusił np. mieszkańców do nabywania takiej ilości soli, która przekraczała ich zdolności konsumpcyjne i potrzeby. Saliny należały do księcia i sól była monopolem artykułem, a książę potrzebował gwałtownie pieniędzy. W księstwie Fürstenberg każdy obywatel musiał pod groźną 10 talarów grzywny kupić raz do roku kalendarz, który wydawał książę. Or.

(X) Przeszło 36 tysięcy młodych małżeństw odwiedza Rzym. Od dnia 29 lipca r. ub. zarząd kolei włoskich zaprowadził specjalne bilety kolewoje dla młodych małżeństw, pragnących zwiedzić Rzym. Cena biletów takich wynosi zaledwie 20 proc. ceny normalnej.

Tak znaczna zniżka ceny biletów osiągnęła skutek nadzwyczajny, gdyż od daty powyższej do dnia 1-go grudnia r. b. przybyło do Rzymu dla zwiedzenia Wiecznego Miasta 36,075 młodych małżeństw a w tej liczbie nawet 1,762 małżeństwa z poza granic Włoch.

## Czy wiecie, że...

...najnowsza amerykańska lotniczka bazy pływająca, ma 13.800 ton pojemności.

...szkoła dla papugi istnieje w mieście San Fernando w Wenezueli. Papugi są tam za pomocą fonografu uczzone ludzkiej mową, a właściwie różnych tekstów w różnych językach ludzkich. Jest to przedsiębiorstwo dochodowe, gdyż uczone papugi sprzedaje się za b. wysokie ceny.

...bezwątpienia najkrótsze nazwisko posiada jeden z obywateli amerykańskich, składająca się z 1-el lit. A.

LALKI „BAMBINO”  
KSIAŻECZKI  
ZIMNE OGNIĘ  
ŚWIECZKI  
i wszelkie inne  
piękne ozdoby  
choinkowe oraz  
KALENDARZE  
na ROK 1934  
w Sklepie „GOŃCA”  
II Aleja 26, tel. 20-50.  
Ceny niskie. Ceny niskie

Wzjel.  
— Czemu się zamuje brat pański?  
— Pracuje 10.000 metrów podemną.  
— ??  
— Tak, tak. On jest nurkiem, a ja lotnikiem. (Le Rire).

Zdziwienie.  
Głuptasiński zalogował sobie telefon w domu i jest bardzo z tego dumny. Spotkawszy się ze znajomym, omówił z nim pewną sprawę, poczem powiedział:  
— Niech pan jeszcze jutro do mnie zadzwoni.  
— To ma pan telefon w domu? — zapytuje znajomy.  
— To pan nie wie o tem? To pan dotychczas katalogu telefonicznego nie przeczytał?

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?  
PIĄTEK, 22 GRUDNIA.  
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.  
7:00 Audycja poranna. 11:40 Przegląd Prasy Polskiej. 11:50 Odczyt. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:30 Dziennik południowy. 12:38 Muzyka gramofonowa. 15:25 Wiadom. gospodarcze. 15:40 Muzyka salonowa. 16:40 Przegląd wydawnictw. 16:55 Koncert. 17:50 Wiadom. rolnicze. 18:00 Odczyt z Krakowa. 18:20 Muzyka lekka. 19:05 Rozmaitości. 19:20 Odczyt aktualny. 19:25 Feljton aktualny. 19:40 Wiadom. sportowe. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 Pogoda. 20:15 Muzyka. 20:15 Koncert. 21:00 Feljton. 22:40 Muzyka taneczna. 23:00 Komunikaty. 23:00 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 22 GRUDNIA.  
Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kW.  
7:00-12:05 Transm z Warszawy i Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:30 Transm z Warsz. 12:38 Muzyka gramof. 15:20 Wiadomości gospod. 15:25-17:50 Transm z Warsz. 17:50 Komunikaty Zw. Młodzieży Polsk. 17:55 Kronika harcerska. 18:00 — 19:00 Transm z Warszawy i Krakowa. 19:05 Rozmaitości. 1:10 Odczyt aktualny. 19:25-23:00 Transm z Warsz. 23:00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

## KATASTROFA

POWIEŚĆ.

Minuty upływały powoli. Minał kważans, minęło dwadzieścia minut, a gość ani myślał wychodzić. Nika spoglądała ukradkowo na budzik na pianinie i drżała, że lada moment tamci wrócą. Wreszcie nie mogąc dłużej wytrzymać, wyrwała mu się i wstała, poprawiając fryzurę.

— Wiesz, Bodziu, odwieżę cię na lotnisko! Czekaj, tylko włożę kapelusza!

Wypadła do drugiego pokoju i kreśląc parę zdań na bilecie wizytowym, wolała przez drzwi:

— Zejdź po takówkę. Naszej Józki niema. Ja zaraz...

Bala się, że mu się ten pośpiech wyda podejrzany, ale wolała to ryzyko, niż tamto. Bohdan wyszedł posłusznie, jakoś wcale nie dotknęty. Czuli się trochę jak pijany.

Nika położyła na widocznym miejscu bilecik do Marjana, z usprawiedliwieniem, że wychodzi „na pięć pacierzy”, włożyła pośpiesznie kapelusza i zbiegła za narzeczonym.

Zdażyła. Maniek z Asią wrócili w dziećmi minut później.

### ROZDZIAŁ III.

Słońce skryło się już za horyzontem i nad Kazimierzem leżała szara pomroka zapadającej nocy. Na rynku, otoczonym starymi domostwami, pamiętającymi czasy Jagiellonów, roily się gromadki letników. Wielu śpieszyło do Berensa, skąd dochodziły dźwięki orkiestry.

5. Na prawo od tego „pierwszorzędnego” hotelu i restauracji, królowały nad rynkiem białe mury fary. Zbocze za farą, stanowiące dawny, już nieużywany cmentarzyk, pięło się ku wyniosłemu ruinom starożytnego zamku, powstałego za panowania Kazimierza Wielkiego. Szedł więc zwaliska, duma i ozdoba miasteczka i cel wycieczek turystów, mających na tle szarego nieba trochę tylko ciemniejszą szarością szparanych kolumn. Na dalszym planie za zamkiem strażowała na wzgórzu samotna baszta, równie jak on odwieczna. Mrok wieczoru nie pozwalał rozróżnić dalszej okolicy, gorzystej i lesistej. Niewidoczna Wisła płynęła w dole u stóp góry zamkowej.

Na werandzie u Berensa zaczynało brakować stolików. Przy jednym, koło balustrady, siedziało towarzystwo, złożone z samych pań, wśród których rewidowała panna Marta Mruczkowska, urzędniczka z wielkiej firmy handlowej w Warszawie, Żabiński i Synowie.

— Moje drogie — mówiła z właściwym sobie przejęciem — ja ja przecież dobrze znam. Pracowała u nas przeszło dwa lata i potem przeniosła się na lepszą posadę. Miała nielada protekcję, bo naszego Janka Żabińskiego.

— Sliczna panna — rzekła melancholijnie Jadzia Dziubalska, nikła i pospolita jak nędzny chwast.

— Ano właśnie, taka wszystkiego dokaże. Spójrzcie, proszę was, w tamten ką. Widzicie, kto tam siedzi?

— Dyskretnie i niedyskretnie spojrzenia skierowały się w najdalszy kąt werandy, gdzie siedział samotnie młody oficer lotnik, pogrążony w tak ponurę zadumę, że przykro było na niego patrzeć.

Dłoń, wspierająca głowę, zasłaniała całą twarz.

— Widzicie? — ciągnęła skwapliwie panna Mruczkowska. — Przyjeżdża z Dębina, proszę was, prawie codziennie widać go tu widzę. Wygląda, jakby zamordował matkę, a myślał o ojcu. Szkoła chłopca, taki przystojny... To było tak. Monika poznała go przez Janka Żabińskiego. Janek przedstawił go jej na balu...

— Jak on się nazywa? — zapytała ktośś.

— Szreniawa. To nie wiesz? Mówią, że to będzie drugi Żwirko, ale jeszcze sto razy lepszy. Już nazywają go asem, nie czytałaś? Wciąż go wysyłają na jakieś zawody (to tu, to tam. No, więc, proszę was...

— Szreniawa! — westchnęła Jadzia Dziubalska. — Szreniawa! Mój Boże!

— Ano, spróbuj go odbić — zaśmiała się trochę drwiąco Marta, znana z przykrej szczerości i prawdomówności. — Może ci się uda! Więc Szreniawa oświadczył się jej z miejsca. Zakochał się jak warjat od pierwszego wejścia. Przyjęła go odrazu, proszę was.

— Jąbym się tak odrazu nie zgodziła — zauważyła brzydka panna ze strasznie pigowatą twarzą. — Jakże to? Nie zna go, nie wie dobrze, co za jeden...

— Masz kłopot? — zachichotała złośliwie panna Mruczkowska. — Wiem wszystko od niej samej, proszę cię.

— Przyjżnij się z naszą buchalterką. To bogaty chłopak. Pokazywała śliczny pierścienek zaręczynowy. Mówię wam, brylant jak fasola. Ale go okłamała!!! Wiem, proszę was, od naszej buchalterki. Nabłagowała, że pochodzi z ziemiańskiej rodziny... hi! hi! hi! Matka handlowała nabiałem, a ojciec szmuglował.

Powiedziała mu, że ma dziewiętnaście lat...

— Dziewiętnaście! — oburzyła się pigowata panna.

— A jakże, proszę cię. Ale wiedza siedzi, jak kto siedzi. U nas jak była, miała dwadzieścia trzy, a to już przeszło dwa lata temu. Co mówię, trzy z okładem, proszę was...

— Dwadzieścia sześć — dodała skrupulatnie pigowata.

— Ale trzeba jej przyznać, proszę was, że wcale na to nie wygląda. Cere ma śliczną i wiem, że się nie maluje. No i łatwo jej oszukiwać ludzi tym delikatnym wyglądem. Naprawdę robi wrażenie czegoś lepszego.

— A jeżeli on się dowie o tych kłamstwach? — zapytała z nadzieją w głosie pigowata.

— To już będzie poniewczasie, proszę cię. Oszałab, to jej wszystko daruje. Taka, proszę cię, zawsze upadnie na cztery łapy.

Jadzia Dziubalska nie odrywała oczu od melancholijnej postaci w kącie werandy.

— Ale dlaczego on taki smutny? — zapytała zaśniewa.

— Każdy zakochany smutny, proszę cię. Jakby on był wesoły, toby ona była smutna, boby go nie była pewna. Plata mu figle, proszę cię, to smutny.

— Jakto?

Panna Maria wskazała głową w kierunku rynku.

— Proszę was!  
Od strony Wisły szła grupa kąpielowiczów, kilku młodych mężczyzn i kilka pań w piżamach. Wśród tych ostatnich wyróżniała się wysmukła, czarna sylwetka Niki, pod rękę z młodzieniec w białym garniturze. (D. c. n.)